

Lokalna Grupa Działania z Janem III Sobieskim na szlaku wodnym

Lokalna Grupa Działania z Wstęga Kociewia i Lokalna Grupa Działania z Chata Kociewia, w ramach programu współpracy przygotowują projekt oznakowania turystycznego rzeki Wierzycy na odcinku od Starej Kiszewy do Gniewu. Wspólne zadania dotyczą następujących spraw:

- 1) rozpoznanie w terenie lokalizacji znaków informacyjnych poprzez zrealizowanie techniczno-rozpoznawczego spaceru przez cały potencjalnie spacerowy odcinek Wierzycy,
- 2) określenie lokalizacji tablic i punktów małej infrastruktury turystycznej,
- 3) sporządzenie listy znaków, tablic i punktów małej infrastruktury turystycznej,
- 4) uzgodnienie z właścicielami lub dysponentami gruntów szczególnej lokalizacji,
- 5) przygotowanie projektu technicznego konstrukcji tablicy małej (kilometrażowa i informacyjna) i tablicy dużej (promocyjno-informacyjna).
- 6) przygotowanie realizacyjnego projektu współpracy opierającego się o zbadany potencjał rzeki Wierzycy,
- 7) wykonanie zadania.

Realizowany projekt ma na celu ożywienie turystyczne Wierzycy, poprzez pokazanie jej walorów przyrodniczych i historycznych, a w tym atrakcyjnych miejsc. Przyczyni się także do ściślejzego współdziałania z siedmioma lokalnymi grupami działania na rzecz Kociewia.

Otoczenie Wierzycy jest bardzo atrakcyjne przyrodniczo i kulturowo. Po obu stronach rzeki od Gniewu aż po Starogard, kształtowała się osadnictwo tej ziemi. Mnich zwany Geografem Bawarskim w opisie grodów i ziem z 845 roku, podaje plemię *šUerizaneö* (z 10 civitates - grodami) ó co cz badacze tłumaczy jako *šWierczanieö* lub *šWierzycanieö* (czyli *šVerizaneö*) tj. plemię nad rzeką Wierzycą. Jest, więc prawdopodobne, że w rejonie nadwierzycyckim pomiędzy Gniewem a Starogardem istniało plemię, którego struktura była oparta na licznie zachowanych grodach. Te grody oraz obiekty i miejsca są dziś atrakcją dla turystów przechodzących Wierzycą. Na odcinku Gminy Pelplin można podać kilka przykładów: nazwa miejscowa *šPrzystań Sobieskiegoö* w Pelplinie, grodzisko z ok. IX do XI w. w Janiszewie, palowa góra w Stockim Młynie, diabelski kamień we Wierzycy i grodzisko

Maciejewo na północ od Pelplina w zakolu Wierzycy oraz dopływającej tam miejscowości Złoty Ród.

W tym miejscu warto przypomnieć, że w czasach króla Jana III Sobieskiego Wierzycę miały już znaczenie komunikacyjno-turystyczne.

Dnia 20 maja 1677 roku król Jan III Sobieski wraz z rodziną i orszakiem w szeregach rozpoczął podróż Wisłą z Warszawy do Gniewu. Po drodze zatrzymali się w Toruniu, Fordonie i Starogrodzie koło Chełmna. Do Gniewu dopłynęli dnia 05 czerwca 1677 roku i pozostali tu około miesiąca. Po przybyciu do miasta zamieszkali w zamku. Podczas pobytu w Gniewie król, wypoczywał wyjeżdżając, poznawał okolice i przyjmował delegacje cechów gdańskich.

Z Gniewu w rano 16 czerwca 1677 roku król Jan III Sobieski wraz z synem Mariuszem Kazimierzem, synem Jakubem i posłem francuskim udał się łodzią w kierunku gór Wierzycy do Pelplina. *W wili wita, 16 czerwca mieli królestwo w Pelplinie stanąć. Czekano z niespokojem aż do późnej nocy, lecz gdy goście nie przybyli, odprawili się wszystko jak zwykle. Dopiero przed północą stanęli goście opóźnieni z powodu trudnego posuwania się wódzkiej łodzi po wódzkiej zakrętach rzeki Wierzycy.* Z tego opisu wynika, że podróż króla i wódzkiej łodzi była trudna, czego nie przewidziano, dlatego na miejsce do Pelplina dotarli dopiero o północy. Podróż rozpoczęli prawdopodobnie za luzem koło miejscowości zamkowego (obecnie Brodzkie Młyny). Dalej płynęli bez przeszkód, gdy w tym czasie nie innych nie było. Do Pelplina płynęli ok. 14 godzin do miejsca określanego obecnie, jako *Przystań Sobieskiego*. Podczas podróży musieli się gdzieś zatrzymać i odpocząć. Ciekawe, gdzie to miało miejsce. Ciekawy jest też kształt łodzi, o której tekst wspomina, jako *szwedzka* prawdopodobnie gondola.

W następnym dniu rodzina królewska uczestniczyła we mszy świętej i procesji Bożego Ciała. Potem był obiad i spotkanie z opatem Aleksandrem Wolfem. Kolejnego dnia w sobotę 18 czerwca goście uczestniczyli we mszy świętej a następnie około południa król z królową i synem wsiedli do łodzi i wieczorem dopłynęli do Gniewu.

Powrót był wiele szybszy i chyba bez przygód, bo król Jan III w pełni sił na zamku w Gniewie 24 czerwca obchodził swoje imieniny, na które przybył z Pelplina opat Aleksander Wolf, ale chyba konno, gdyż kronika nic nie wspomina, aby płynęli Wierzycę.

Opracowując szlak warto, chociaż w przybliżeniu określić, gdzie Sobieski wsiadał i wysiadał łodzią i gdzie się zatrzymał podczas stosunkowo długiej podróży do Pelplina. Można takie miejsca zachowane w nazwach terenowych znaleźć w tradycji ludowej a związane

z Sobieskim. Oczekujemy na wskazanie miejsc, mo e dzi zapomnianych nawizujcych do dawnych wydarze w otoczeniu Wierzycy.

Warto te dok adnie przeanalizowa wszystkie ciekawe miejsca przyrodnicze i kulturowe i nanie je na tablice informacyjne, aby turysta mia ewiedz o walorach tej ziemi.

Opis podró y Jana III Sobieskiego na Pomorze a w tym do Gniewu i Pelplina opracowa Adam Sierakowski šPobyt Jana III Sobieskiego w Prusiech Królewskich w latach 1677 ó 1678, opublikowane w RTNT w 1912r. W niej znajduje si fragment z Kroniki Pelpli skiej opisuj cy podró króla Jana III Sobieskiego Wierzyc do Pelplina i z powrotem, opublikowany wcze niej w pracy ks. St. Kujota, Opactwo Pelpli skie, Pelplin 1875.

Bogdan Badziong